

Załącznik nr 3a do wniosku o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego

Dr Michał Kurowski
Katedra Postępowania Karnego i Kryminalistyki
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Łódzki

AUTOREFERAT

1. Imię i Nazwisko.

Michał Kurowski

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/ artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.

1997-2001 – wyższe studia magisterskie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego

2001 – ukończyłem wyższe studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, uzyskując tytuł magistra prawa;

2001- 2006 – odbyłem studia doktoranckie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego,

22 września 2006 na podstawie rozprawy doktorskiej na temat *"Umorzenie postępowania karnego w polskim procesie karnym"* – uzyskałem stopień naukowy doktora nauk prawnych

2004 – złożyłem egzamin prokuratorski

2004 - 2007 – pełniłem funkcję asesora w Prokuraturze Rejonowej Łódź – Polesie

2007 – 2014 – pełniłem funkcję prokuratora Prokuratury Rejonowej Łódź – Polesie

2014 – 2019 – pełniłem funkcję prokuratora Prokuratury Okręgowej w Łodzi

od marca 2019 r. – pełnię funkcję prokuratora Prokuratury Regionalnej w Łodzi

od marca 2018 r. - notyfikowany jestem jako punkt kontaktowy Europejskiej sieci wykrywania i ścigania ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych (*European Network for investigation and prosecution of genocide, crimes against humanity and war crimes*) działającej w strukturach Eurojust,

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/ artystycznych.

W latach 2001 – 2006 zatrudniony byłem w charakterze asystenta w Katedrze Postępowania Karnego i Kryminalistyki, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki

Od 1 października 2006 r. – jestem zatrudniony w charakterze adiunkta w Katedrze Postępowania Karnego i Kryminalistyki, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.).

a. autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa

Michał Kurowski, *Rezygnacja z oskarżania w toku postępowania sądowego w polskim procesie karnym*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2019, ISBN 978-83-8124-809-9 ss. 352.

b. omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania.

Przedmiotem mojego opracowania jest kompleks instytucji związanych z prawem dysponowania skargą zasadniczą na etapie postępowania jurysdykcyjnego. Rezygnacja z oskarżenia na etapie postępowania sądowego nie jest instytucją jednolitą, oprócz regulacji ogólnej jaką jest cofnięcie aktu oskarżenia (art. 14 § 2 k.p.k.), obejmuje także konstrukcje odstąpienia od oskarżenia przez oskarżyciela prywatnego (art. 496 § 1 i 3 k.p.k.), posiłkowego (art. 57 § 1 i 2 k.p.k.) czy publicznego (art. 60 § 3 k.p.k.). Konsekwentnie taką aparaturę pojęciową stosowałem w opracowaniu.

O wyborze tak dość szeroko zakreślonego przedmiotu badawczego zdecydowałem z kilku powodów. Objęcie zakresem opracowania jedynie oskarżyciela publicznego i instytucji cofnięcia aktu oskarżenia, ze szczególnym uwzględnieniem zasady skargowości i skargi oskarżyciela publicznego nie byłoby zasadnym. Należy zaznaczyć, że o ile instytucje odstąpienia od oskarżenia przez oskarżyciela prywatnego (art. 496 § 1 i 3 k.p.k.), posiłkowego (art. 57 § 1 i 2 k.p.k.) czy publicznego (art. 60 § 3 k.p.k.) funkcjonowały w różnych układach procesowych już począwszy od lat przedwojennych, o tyle instytucja cofnięcia aktu oskarżenia została wprowadzona do polskiego porządku prawnego w wyniku nowelizacji Kodeksu postępowania karnego dokonanej ustawą z 27.09.2013 r. Ustawa z 27.09.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1247 ze zm.), a obowiązującej od 1.07.2015 r., w wyniku zmiany w treści art. 14 § 2 k.p.k. Poszczególne instytucje były przedmiotem opracowań częściowych. Brak jest jednak całościowego opracowania tej tematyki. Wykładnia literalna poprzedniego brzmienia przepisu prowadziła do wniosku, że odstąpienie oskarżyciela publicznego od wniesionego aktu oskarżenia nie wiązało sądu orzekającego. Oznaczało ono jedynie zrzeczenie się funkcji oskarżyciela, nie dotyczyło zaś pierwotnego oświadczenia woli w postaci aktu oskarżenia. Następstwem tak przyjętego stanowiska była dopuszczalność dalszego prowadzenia postępowania przez sąd orzekający, aż do momentu wyrokowania.

Obecnie ustawodawca przewiduje instytucję skierowaną na pierwotne oświadczenie o zainicjowaniu postępowania sądowego, która w zamierzeniu ma pozbawić mocy prawnej to oświadczenie tak, jakby nie zostało złożone, a zatem spowodować powstanie negatywnej przesłanki procesowej w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela – art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k. Ustawodawca jednocześnie decyduje się na pozbawienie oskarżyciela publicznego możliwości odstąpienia od oskarżenia (z pewnymi wyjątkami w zakresie czynów prywatnoscargowych). Prowadzona przeze mnie analiza przepisów doprowadziła do wniosku, że istniejące postępowania szczególne, ze względu na normy *lex specialis*, powodują przekształcenie typu postępowania i utraty uprawnień w zakresie dysponowania skargą zasadniczą przez niektóre podmioty na rzecz innych. W konsekwencji wnioskowanie doprowadziło mnie do tego, że konieczne jest omówienie modelu ścigania w zakresie czynów nieletnich, postępowania przed sądem wojskowym czy postępowania przyspieszonego. Teoretycznie nie zostały zmienione instytucje odstąpienia od oskarżenia oskarżycieli prywatnego i posiłkowego. Jednakże zasadnicza zmiana art. 14 § 2 k.p.k. musi rzutować na ich rozumienie oraz nową interpretację przepisów odnoszących się do wskazanej grupy podmiotów, które to zagadnienia nie zostały dotychczas opracowane w doktrynie. Z tych przyczyn postanowiłem skoncentrować swoje rozważania na szeroko pojętym prawie karnym procesowym, a prowadzone rozważania doprowadziły mnie do przedstawionego układu dysertacji, w której starałem się połączyć prawo karne procesowe w szerokim ujęciu (obejmującymi oprócz już wymienionych zagadnień również prawo karne skarbowe oraz postępowanie w sprawach o wykroczenia) z zagadnieniami prawa karnego materialnego. Omówienie bowiem dyspozycyjności skargą zasadniczą nie jest możliwe bez przedstawienia kluczowych instytucji tej gałęzi prawa związanych z tym zagadnieniem, którymi w mojej ocenie są: granice skargi, tożsamość czynu, czyn ciągły czy czyny współukarane).

Celem badawczym nie było jednak jedynie usystematyzowanie wiedzy w przedmiocie rezygnacji z oskarżania na etapie postępowania sądowego, gdyż w zakresie konstrukcji cofnięcia aktu oskarżenia jest to niemożliwe z uwagi na nowość instytucji, a co za tym idzie brak rozstrzygnięcia niektórych kluczowych kwestii, ale ustalenie funkcjonowania jako całości, na płaszczyźnie normatywnej, dyspozycyjności stron czynnych w fundamentalnej w procesie karnym instytucji aktu oskarżenia, co wymagało również wprowadzenia nowych nieopisanych instytucji a znanych uprzednio przedstawienia w nowym ujęciu.

Badania skierowane były na wykazanie, że instytucje procesowe związane z rezygnacją z oskarżania na etapie postępowania sądowego dotknięte są wadami, które nie pozwalają na ich

funkcjonowanie w sposób niesprzeczny z zasadami rzetelnego procesu karnego. Zastosowane metody wykładni językowej, historycznej czy systemowej nie prowadzi do takiej interpretacji na płaszczyźnie normatywnej, która czyniłaby zadość racjonalności prawodawcy. Instytucje cofnięcia aktu oskarżenia oraz odstąpienia od oskarżenia w obecnym ujęciu normatywnym nie stanowią kompleksowego uregulowania problematyki prawa dyspozycyjności skargą zasadniczą. Wielość trybów postępowania i wymuszony charakter działania oskarżyciela publicznego powodują, że w braku pełnej kontradyktoryjności, obok instytucji cofnięcia aktu oskarżenia, powinna istnieć instytucja (w trybie publicznoskargowym) odstąpienia oskarżyciela publicznego od oskarżenia. Dokonane zmiany ustawy i rezygnacja z instytucji względnej kontradyktoryjności powinny za sobą pociągać zmiany ustawowe w zakresie pozostałych instytucji związanych z dyspozycyjnością skargą zasadniczą, tak aby realizowały one swój główny cel. Bez dokonania bowiem dostosowania instytucji do modelu postępowania nie jest możliwe, aby funkcjonowała ona poprawnie. Co więcej, w zakresie omawianych instytucji istnieją liczne luki, które nie mogą zostać wypełnione, a w konsekwencji prowadzą do naruszenia praw czy to strony bierniej, czy też pokrzywdzonego.

Dla wykazania powyższej okoliczności zdecydowałem się na metodę dogmatycznej analizy tekstów prawnych. Omówiłem i poddałem analizie dorobek doktryny prawa karnego procesowego oraz judykatury, zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych. Dogłębnej analizie poddałem również dorobek doktryny. Wykorzystanie w pracy ponad 500 pozycji bibliograficznych wynikało z przekrojowego charakteru mojego opracowania. Tym niemniej zdaję sobie sprawę z tego, że dobór literatury był moim subiektywnym wyborem. Przyjęta metoda uzupełniona została o prawnohistoryczną analizę przepisów nieobowiązujących. Ta druga umożliwiła wykorzystanie wykładni historycznej. Z tego powodu nie zdecydowałem się na zamknięcie części historycznej w odrębnym rozdziale, ale w miarę potrzeb odnosiłem się do stanu prawnego już nieobowiązującego. W pracy nie dokonywałem pełnej analizy prawnoporównawczej, która wymagałaby zbadania instytucji nie w oderwaniu ich od innych konstrukcji procesowych, ale w systemie ich funkcjonowania, i to nie tylko w ujęciu procedury karnej, ale i ustawodawstwa ustrojowego. Zdecydowałem się jednak na przedstawienie możliwości rozwiązania instytucji rezygnacji z oskarżenia przez oskarżyciela publicznego w innych regulacjach procesowych w celu wskazania, że istnieje wiele różnych możliwości ustawowych uregulowania tej kwestii i nie muszą one kolidować z systemem procesowym danego kraju.

W rozdziale 1 przedstawiłem granice oskarżenia w ujęciu zarówno prostym jak i złożonym to jest z uwzględnieniem konstrukcji czynu ciągłego (art. 12 k.k., art. 6 § 2 k.k.s.) oraz instytucji zbiegów przepisów i przestępstw. Bez przedstawienia tych zagadnień niemożliwe było bowiem określenie materialnego substratu podlegającego cofnięciu lub zrzeczeniu się prawa do oskarżenia, konsekwencji tych decyzji procesowych, jak również określenia dopuszczalnych granic odstąpienia od oskarżania. W rozdziale 2 przedstawiono instytucję cofnięcia aktu oskarżenia, która stanowi jedną z dwóch kluczowych grup zagadnień związanych z konstrukcją rezygnacji z oskarżenia. Konsekwentnie pozostając w kręgu badania uprawnień oskarżyciela publicznego, uznałem, że niezbędne jest wykazanie tych instytucji związanych z rezygnacją z oskarżenia, które przysługują temu podmiotowi, co czynię w rozdziale 3. W kolejnym rozdziale 4 przedstawiłem zagadnienia związane z instytucją odstąpienia od oskarżenia oskarżyciela posiłkowego. Ze względu na znane w literaturze formy działania wpływające na konstrukcję normatywną tych oskarżycieli uwagi w pierwszej części tego rozdziału dotyczą ich pozycji prawnej oraz poświęcone zostały niektórym uprawnieniom, które przysługują oskarżycielom subsydiarnemu i ubocznemu. Instytucje oskarżyciela konkurującego postanowiłem omówić w ramach odrębności procedur wykroczeniowej i skarbowej. W dalszej części rozdziału przedstawione zostały zarówno przesłanki instytucji odstąpienia od oskarżenia, jak i jej konsekwencje. W dalszej kolejności, w rozdziale 5, analizie dogmatycznej poddałem zagadnienia związane z pozycją procesową oskarżyciela prywatnego w kontekście uprawnienia do odstąpienia od oskarżania. Szczegółowej interpretacji poddałem nie tylko prawo odstąpienia wprost, ale również specyficzne dla tego trybu postępowania odstąpienie dorozumiane. Rozważania prowadziłem zarówno w układzie prostym, jak i w odniesieniu do postępowania, w którym następuje kumulacja roli procesowej oskarżyciela prywatnego i oskarżonego (tzw. postępowanie wzajemne). W rozdziałach 6 i 7 przedstawiłem odrębności postępowania skarbowego oraz wykroczeniowego w zakresie objętych niniejszym opracowaniem instytucji. Omówienie to jest na tyle szczegółowe, na ile pozwala zakreślona tematyka opracowania. Rozważania koncentrowałem na tych różnicach, które w obu procedurach odnoszą się bezpośrednio bądź pośrednio do zagadnienia związanego z prawem dysponowania skargą zasadniczą.

Abstrahując od powyżej przytoczonej hipotezy chciałbym, na wstępie, przed omówieniem kluczowych wniosków w badanym zakresie podkreślić, że prowadzone rozważania pozwoliły na wykazanie, że ze względu na istniejące na płaszczyźnie normatywnej instrumenty dotyczące możliwości działania oskarżycieli posiłkowych oraz

pokrzywdzonego (art. 54 § 2 k.p.k.) oświadczenie prokuratora o cofnięciu aktu oskarżenia stanowi jedynie zrzeczenie się swego prawa oskarżania, samo w sobie nie powoduje powstania negatywnej przesłanki procesowej w postaci braku skargi, albowiem niezbędne jest ziszczenie się innych okoliczności. Cofnięcie aktu oskarżenia stanowi zrzeczenie się funkcji oskarżenia, które doprowadzić ma do umorzenia postępowania na podstawie przesłanki ujętej w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., które jednak pod pewnymi warunkami może zostać odzyskane i które jednocześnie nie pozwala w pełni zaakceptować wskazania, że czynność pierwotna traci moc, jakby nie została przeprowadzona. Jednocześnie badania te pozwoliły na wykazanie z jaką negatywną przesłanką procesową mamy do czynienia, w sytuacji próby ponownego oskarżenia w zakresie skutecznie cofniętej skargi zasadniczej. Z punktu widzenia konstrukcyjnego uprawnienie do cofnięcia aktu oskarżenia posiada oskarżyciel publiczny, a sąd związany jest jego decyzją, nie może się jej sprzeciwić, mimo że jest gospodarzem procesu. Oskarżyciel publiczny własnym działaniem doprowadza do zakończenia (umorzenia) postępowania. Jest to zatem typowa sytuacja przy konstrukcji konsumpcji skargi publicznej. W wyniku tego pozbawienia się uprawnienia przez oskarżyciela jednocześnie poddaje się on działaniu normy zakazującej oskarżenia tej samej osoby o ten sam czyn (art. 14 § 2 k.p.k.). Zatem *de facto* pozbawia się prawa oskarżenia. W mojej ocenie zatem skuteczne cofnięcie oskarżenia, w sytuacji ponownej próby zainicjowania postępowania, będzie prowadzić do pojawienia się negatywnej przesłanki procesowej w postaci konsumpcji skargi publicznej - art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k.

W przedstawionych wywodach dochodzę do wniosku, że wszystkie cztery instytucje, które przyporządkowałem do zbioru – rezygnacja z oskarżenia - budzi wiele wątpliwości. Niektóre z nich związane są już z budową norm prawnych, które je opisują, inne wynikają z odrębnych, związanych z nimi konstrukcji procesowych. Poczynione rozważania dorównały do jednoznacznych wniosków, że instytucje te, oparte konstrukcyjnie na zasadzie dyspozycyjności przedmiotu sporu, różnią się zasadniczo nie tylko pomiędzy sobą, lecz także w ramach każdej z nich występują dostrzegalne różnice. Prowadzone rozważania w ujęciu *sensu stricto* mogłyby pozwolić na sformułowanie zadowalających wniosków interpretacyjnych. Musiałaby jednak być to analiza pojedynczych przepisów składających się na daną konstrukcję. Analiza *sensu largo* nie pozwala na postawienie takiej tezy.

W pierwszym rozdziale, w jego części wstępnej, przedstawiam istotne i najważniejsze zagadnienia związane z problematyką tożsamości czynu. Rozważania w tym przedmiocie oparte są o szereg opracowań z zakresu prawa procesowego. Należy wymienić takie jak S.

Stachowiak, *Funkcje zasady skargowości w polskim procesie karnym*, Poznań 1975, S. Waltoś, *Akt oskarżenia w procesie karnym*, Warszawa 1963 czy E. Kruk, *Skarga oskarżycielska jako przejaw realizacji prawa do oskarżania uprawnionego oskarżyciela w polskim procesie karnym*, Lublin 2016. Celem tej części opracowania było nie tyle dokonanie nowych, przełomowych ustaleń, ile wprowadzenie zagadnień ogólnych, które pozwoliły na opracowanie kluczowych dla instytucji rezygnacji z oskarżenia kwestii tj. instytucji czynu ciągłego (art. 12 § 1 k.k. oraz art. 6 § 2 k.k.s.), usytuowanie instytucji czynów współukaranych w systemie prawa, wreszcie dokonanie i jednoznaczne ustalenie wpływu możliwych zbiegów czynów zabronionych na gruncie różnych procedur karnych. Ostatecznie sygnalizuję już w tym momencie kluczowe problemy, którymi są brak ochrony wynikającej z cofnięcia aktu oskarżenia w sytuacji braku oskarżenia o czyn ciągły, brak rozwiązań ochronnych na płaszczyźnie zbiegu idealnego (art. 8 § 1 k.k.s.) wreszcie brak jakiejkolwiek ustawowej płaszczyzny ochrony w sytuacji odwoływania się do konstrukcji czynów współukaranych. Już w tym miejscu zaznaczam, że wymagana jest zmiana ustawowa i jednoznaczne wypowiedzenie się w tym przedmiocie przez ustawodawcę. Skutki decyzji w przywołanych sytuacjach szczegółowo omawiam w rozdziale 2.

Pierwszej z czterech kluczowych instytucji rezygnacji z oskarżenia, jaką jest cofnięcie aktu oskarżenia, poświęciłem rozważania 2 rozdziału. Nie omawiając szczegółowo wszelkich wątpliwości, które zostały przeze mnie wykazane na płaszczyźnie normatywnej, zasygnalizowania wymagają te, które wiążą się z główną tezą badawczą. Pomimo, że cofnięcie aktu oskarżenia jest zrzeczeniem się funkcji oskarżania, to jednoznacznie należy wskazać, że ustawodawca nie odnosi się w żaden sposób, do sytuacji prawnej oskarżyciela w wypadku bezskutecznego złożenia oświadczenia woli. W takiej sytuacji bowiem podmiot ten nie ma możliwości odstąpić od oskarżenia, ma obowiązek pozostać w procesie pomimo, że w jego ocenie nie powinien on być kontynuowany. Dla przejrzystości stanu legislacyjnego wydaje się zasadne wprowadzenie rozwiązania odstąpienia od oskarżenia, które możliwe byłoby w sytuacji braku możliwości cofnięcia oskarżenia na skutek niespełnienia przesłanek, np. braku zgody oskarżonego. Wskazana propozycja legislacyjna wynika z konieczności dostosowania instytucji do modelu postępowania. O ile w modelu kontradiktoryjnym oskarżyciel publiczny swoją decyzję niejako może „wymusić”, poprzez zaniechanie przedstawiania dalszych wniosków dowodowych, o tyle w obecnym modelu musi uczestniczyć w dalszym postępowaniu. Powyższy brak legislacyjny wynika z nieprzemyślanego „odwrócenie nowelizacji” z 2013 r. Konsekwencją uniemożliwienia skutecznego cofnięcia oskarżycielowi publicznego aktu

oskarżenia *de lege ferenda* powinno być przyjęcie, że oświadczenie nieprzyjęte przez sąd jest równoznaczne z odstąpieniem od oskarżenia w zakresie znanym poprzedniemu uregulowaniu treściowemu art. 14 § 2 k.p.k.

Kolejnym istotnym problemem, który uniemożliwia przyjęcie, że instytucja cofnięcia oskarżenia spełnia standardy rzetelnego procesu jest brak kontroli sądu przesłanek tej decyzji, czym innym jest, że Kodeks nie zna takowych, a art. 64 § 2 Prawa o prokuraturze nie wpływa na możliwość dokonywania ustaleń przez sąd w przedmiocie zasadności lub bezzasadności cofnięcia aktu oskarżenia, gdyż wskazany akt prawny nie może uzupełniać kodeksowych przesłanek materialnych. Z punktu widzenia skutku, tj. umorzenia postępowania połączonego z niemożliwością wniesienia oskarżenia, pozostawienie w całkowitym władztwie oskarżyciela decyzji o odstąpieniu powinno wymuszać zapewnienie mechanizmu kontrolnego w ramach tej instytucji. Swoje rozważania w tym zakresie opieram nie tylko o zdanie I. Nowikowskiego (*O cofnięciu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego w procesie karnym (uwagi w związku z projektem zmian kodeksu postępowania karnego)* [w:] *Iudicium et scientia. Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*, red. A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha, Warszawa 2011), które rozwijam i uzupełniam, ale również odwołuję się w tym zakresie do innych instrumentów prawnych wpływających na skargę zasadniczą. Zauważam, że w obecnym stanie prawnym znane są instytucje pozwalające sądowi oddziaływać, co do zasady, wbrew woli oskarżyciela publicznego, w zakresie samej skargi (zwrot sprawy, odmowa wyrażenia zgody na objęcie czynu prywatnoskargowego ściganiem na etapie postępowania sądowego, w postępowaniu przed sądami wojskowymi, ze względu na istnienie interesu społecznego w ściganiu).

Za kluczowy zarówno z punktu widzenia teoretycznego jak i praktycznego uznaję brak ustawowego zastrzeżenia terminu do wyrażenia zgody przez oskarżonego na cofnięcie aktu oskarżenia. Możliwość ograniczenia oskarżonego w zakresie terminu jego aktywności w tym przedmiocie wymagałaby wprowadzenia wyraźnego rozwiązania ustawowego. W sytuacji, gdyby sąd zastrzegł określony termin (czy to datą, czy zaszłością procesową), a oskarżony po tym terminie złożyłby oświadczenie woli o wyrażeniu zgody na cofnięcie aktu, zastrzeżenie terminu byłoby prawnie irrealne. Inna wykładnia prowadziłaby bowiem do rozstrzygnięcia na niekorzyść oskarżonego. *De lege lata* skoro oświadczenie woli może zostać odwołane dopóty, dopóki nie wywoła skutków lub nie zostanie cofnięte, rozwiązaniem może tu być jedynie cofnięcie przez oskarżyciela publicznego oświadczenia woli o cofnięciu aktu

oskarżenia. *De lege ferenda* sytuacja ta wymaga wprowadzenia jednoznacznego rozwiązania ustawowego.

Znaczne wątpliwości interpretacyjne powoduje instytucja cofnięcia aktu oskarżenia w sytuacji ograniczenia liczby oskarżycieli posiłkowych (art. 56 § 1 k.p.k.). Zgodnie z art. 54 § 2 k.p.k., w sytuacji cofnięcia aktu oskarżenia, pokrzywdzony w terminie 14 dni może złożyć oświadczenie o podtrzymaniu oskarżenia. Jednocześnie *ex lege* cofnięcie nie pozbawia praw oskarżyciela posiłkowego. Zestawienie instytucji uregulowanej w art. 54 § 2 zdanie drugie k.p.k. z ograniczonym prawem działania wynikającym z instytucji ograniczenia liczby oskarżycieli posiłkowych pozostaje w wyraźnym konflikcie. Z jednej bowiem strony ustawodawca wprowadza uprawnienie do działania mającego podtrzymać oskarżenie (dla pokrzywdzonego) oraz podtrzymanie go z mocy prawa (oskarżyciel posiłkowy), a jednocześnie uniemożliwia tym podmiotom działanie w procesie. Brak jest rozwiązania wskazanego problemu na płaszczyźnie normatywnej. *De lege ferenda* dla poprawności funkcjonowania instytucji wymagane jest dokonanie zmiany ustawy przez dodanie wyraźnego zapisu, że „w przypadku złożenia przez oskarżyciela publicznego oświadczenia o cofnięciu aktu oskarżenia orzeczenia wydane w trybie art. 56 § 1 k.p.k. tracą moc”. *De lege lata* w sytuacji złożenia oświadczenia o cofnięciu aktu oskarżenia sąd powinien uchylić swoją uprzednią decyzję, tak aby umożliwić dostęp do pełni praw zarówno oskarżycielom posiłkowym ograniczonym na podstawie normy z art. 56 § 1 k.p.k., jak i pokrzywdzonym pozostającym poza procesem.

Za niespójną systemowo, ani nie mającą uzasadnienia aksjologicznego, uznaję normę wyrażoną w zdaniu 3 art. 55 § 4 k.p.k. W powołanym przepisie ustawodawca wprowadza uprawnienie do cofnięcia aktu oskarżenia przez prokuratora, który na etapie postępowanie przygotowawczego zrezygnował z własnej skargi, wstąpił następnie do postępowania zainicjowanego przez oskarżyciela subsydiarnego. W tak ukształtowanym postępowaniu ustawodawca przewidział, że oskarżyciel publiczny, którym jest prokurator, może cofnąć akt oskarżenia, ale za zgodą pokrzywdzonego, który wniósł akt oskarżenia. Mając do wyboru dwa rozwiązania: odstąpienie od takiego oskarżenia i powrót do praw oskarżyciela posiłkowego samoistnego przez pokrzywdzonego oraz cofnięcie za zgodą tego podmiotu, wybrano drugie. Ustawodawca wprowadza tym samym uprawnienie do odwołania oświadczenia woli (aktu oskarżenia) wniesionego przez inny podmiot, nadto nie zwalnia prokuratora (w przypadku braku zgody czy to pokrzywdzonego, czy też oskarżonego) z obowiązku uczestnictwa w dalszym procesie.

W dalszej części tego rozdziału, odwołując się do rozstrzygnięć teoretycznych podniesionych w rozdziale 1, omawiam aspekty praktyczne jakie uwidoczniają się jako konsekwencje cofnięcia aktu oskarżenia w konstrukcjach procesowych czynu ciągłego oraz zbiegu idealnego przestępstw. Istnienie czynu opisanego jako spełniającego warunki art. 12 § 1 k.k. (odpowiednio art. 6 § 2 k.k.s.), który w skardze nie stanowił takiego czynu, powoduje – w obecnym rozumieniu zakresu działania tego przepisu – że ujawnienie późniejszych zachowań nieobjętych wolą skarżącego w świetle art. 14 § 2 zdanie drugie k.p.k. nie będzie wywoływało w odniesieniu do tych zachowań (czynów) zakazu wskazanego w powołanej normie prawnej. *De lege lata* należy wnioskować o precyzyjne wyrażenie się przez prokuratora co do czynu, w zakresie którego cofa akt oskarżenia. Znaczne problemy interpretacyjne wprowadza najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego wykluczającego możliwość rozszerzenia granic oskarżenia wbrew woli oskarżyciela wynikającej zarówno z treści skargi, jak i działań na etapie postępowania przygotowawczego. Ze względu na związanie granicami zdarzenia i możliwość przyjęcia istnienia konstrukcji jednolitego zbiegu przestępstw odstąpienie od oskarżenia w sprawie uznawanej przez oskarżyciela jako przestępstwo powszechne wywoływać będzie również skutek w zakresie uznania tego czynu za przestępstwo skarbowe (odpowiednio wykroczenie skarbowe). Konstatacja taka wynika z brzmienia art. 14 § 2 zdanie drugie k.p.k., którego wykładnia literalna pojęcia „czyn” nie może być tożsama z pojęciem „przestępstwo”, a skoro reguły związane z art. 8 k.k.s. są tu dość jasne, inne wnioskowanie nie jest uprawnione. Cofnięcie aktu oskarżenia w zakresie przestępstw opisanych w akcie oskarżenia jako jeden czyn (art. 12 k.k. lub 6 § 2 k.k.s.) w ponownym postępowaniu o czyn kwalifikowany z innej ustawy wywołuje skutek jedynie w zakresie zachowań jednostkowych, a nie tworzących (nieprzypisanych, a wchodzących w skład) czyn ciągły. Z tego powodu można wyobrazić sobie sytuację, że przy cofnięciu aktu oskarżenia w zakresie czynu z art. 6 § 2 k.k.s. możliwe będzie oskarżanie o jednostkowe zachowania (nieobjęte tym czynem) w ponownym procesie. Dość kategorycznie należy stwierdzić, że cofnięcie oskarżenia w sprawie o wykroczenie nie wpływa na możliwość skierowania aktu oskarżenia w sprawie o przestępstwo. Odwrotna natomiast sytuacja, tj. cofnięcie aktu oskarżenia przez oskarżyciela, przy jednoczesnym naruszeniu normy z art. 400 k.p.k., będzie powodowało niemożliwość ponownego skierowania przez tego oskarżyciela wniosku o ukaranie.

Odmienne i w sposób całkowicie niespójny uregulowana jest kwestia dyspozycyjności skargą w toku ścigania z urzędu czynów prywatnoskargowych w różnych

trybach szczególnych, a także czynów nieletniego. Rozważania w tym przedmiocie zawarte w rozdziale 3 prowadzą bowiem do wniosku, że w pewnych sytuacjach prokurator dysponuje prawem odstąpienia od ścigania, w innych zaś – cofnięcia aktu oskarżenia. Decyzja o wyborze konkretnego rozwiązania jest, jak się wydaje całkowicie przypadkowa i w głównej mierze opiera się na pozostawieniu konstrukcji znanych w poprzednich ustawach, bez dokonania oceny ich funkcjonowania w związku ze zmianami legislacyjnymi w innych instytucjach.

W sytuacji interwencji prokuratora w postępowanie prywatnoscargowe i objęcia ściganiem czynu prywatnoscargowego nie znajdzie zastosowania instytucja cofnięcia aktu oskarżenia (art. 14 § 2 k.p.k.), ale konstrukcja odstąpienia od oskarżenia (60 k.p.k.). Mimo istnienia obiektywnych i stanowczych przesłanek decyzja prokuratora o objęciu ściganiem czynu w toku postępowania przygotowawczego skutkująca wniesieniem aktu oskarżenia nie podlega kontroli sądu, podobnie jak decyzja o odstąpieniu od popierania takiego aktu oskarżenia oraz odstąpienia od oskarżenia w sytuacji przyłączenia się do postępowania już na etapie postępowania sądowego. Wszczęcie postępowania albo przyłączenie się do postępowania już wszczętego nie obliguje prokuratora do udziału w tym postępowaniu aż do jego prawomocnego zakończenia. Czynnikiem warunkującym jest istnienie lub nieistnienie interesu publicznego, który – co nie ulega wątpliwości – ma charakter obiektywny oraz ewoluje w toku procesu. Tym samym stwierdzenie, że przesłanki, które legły u podstaw objęcia ściganiem, zdezaktualizowały się, powoduje, że prokurator może odstąpić od oskarżenia. Czas odstąpienia przez prokuratora nie jest limitowany odrębnymi przepisami, a skuteczna decyzja może nastąpić również w postępowaniu odwoławczym. Z uwagi na możliwe wywołanie negatywnych skutku dla pokrzywdzonego – w postaci upływu terminu do wywiedzenia środka odwoławczego – wynikających z odstąpienia w toku postępowania międzyinstancyjnego, należy postulować *de lege lata*, aby oskarżyciel publiczny uczynił to na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Natomiast *de lege ferenda* niezbędne jest wprowadzenie normy prawnej, regulującej problematykę zawieszenia biegu postępowania lub ewentualnego uniemożliwienia odstąpienia w takim okresie prokuratorowi (od ogłoszenia wyroku do czasu jego uprawomocnienia).

W przypadku odstąpienia prokuratora od postępowania, do którego przyłączył się na etapie postępowania sądowego, powrót do roli oskarżyciela prywatnego następuje *ex lege*. Niezbędne jest jednak zawiadomienie podmiotów uprawnionych o zmianie sytuacji procesowej. Postępowanie prowadzone jest dalej, bez konieczności powtarzania uprzednio

dokonanych czynności. W przypadku odstąpienia od oskarżenia przez prokuratora, w sytuacji pokrzywdzonego niewystępującego uprzednio w charakterze oskarżyciela prywatnego może on bądź wnieść akt oskarżenia, bądź podtrzymać skargę. W obu tych przypadkach zasadne jest przyjęcie, że postępowanie powinno być prowadzone od początku. Sytuacje te nie zostały jednak uregulowane wprost na płaszczyźnie normatywnej i wywołują liczne kontrowersje. Co więcej skoro art. 60 k.p.k. stanowi *lex specialis* wobec art. 14 § 2 k.p.k. brak jest jakichkolwiek prawnych przeciwwskazań do ponownego przyłączenia się przez prokuratora do postępowania, chyba że przed złożeniem oświadczenia o ponownym przyłączeniu się dojdzie do skutecznego prawomocnego zakończenia postępowania.

W postępowaniu przyspieszonym, pomijając okoliczności skutkujące koniecznością zmiany trybu postępowania, o których mowa w art. 517g i 517i k.p.k., w sytuacji gdy czyn pierwotnie uznawany za chuligański nie nosi takich znamion, dojdzie do zmiany trybu ścigania na prywatnoskargowe; nie znajdzie zastosowania tryb wskazany w art. 60 § 4 k.p.k. Prokurator nie obejmował ściganiem czynu w ramach instytucji opisanej w art. 60 k.p.k., a zatem nie może odstąpić od takiego ścigania w tym trybie. *De lege lata* w sytuacji stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion „występku chuligańskiego”, sąd powinien zobowiązać prokuratora do wypowiedzenia się w przedmiocie objęcia ściganiem, gdyż podmiot ten zobowiązany jest do objęcia ściganiem na każdym etapie postępowania. W sytuacji gdy podmiot ten nie uzna istnienia interesu społecznego jako przemawiającego za objęciem ścigania, sąd powinien zbadać, czy istnieje oświadczenie woli pokrzywdzonego pozwalające je uznać za skargę, o której mowa w art. art. 488 k.p.k. Należy zauważyć, że rozwiązanie polegające na ściganiu czynów prywatnoskargowych ze względu na ich chuligański charakter w postępowaniu przyspieszonym, a zatem w postępowaniu publicznoskargowym, wywołuje znaczne wątpliwości i *de lege ferenda* należy rozważyć skreślenie tej możliwości.

Wprowadzenie do Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu wojskowym instytucji zaskarżalności wszczęcia postępowania ze względu na istnienie interesu społecznego (art. 661 § 2 k.p.k.) przemawia za stanowiskiem wskazującym, że interes społeczny jest kategorią badaną na etapie postępowania sądowego przez sąd, a nie przez prokuratora. Takie rozwiązanie jest sprzeczne z unormowaniem dotyczącym interesu społecznego w ściganiu w ramach postępowania zwyczajnego, zarówno w zakresie zaskarżalności (do prokuratora nadrzędnego), jak i podmiotu podejmującego decyzję na etapie postępowania sądowego (zobacz art. 60 k.p.k.). Analogicznie jest w przypadku stwierdzenia, że nie istnieje interes w kontynuowaniu popierania ścigania – oświadczenie o odstąpieniu z tych przyczyn nie wiąże

sądu. Jednakże gdy oskarżyciel publiczny oświadczy, że odstępuje od skargi w trybie art. 14 § 2 k.p.k., to takie oświadczenie będzie już sąd wiążało.

Cofnięcie aktu oskarżenia przez prokuratora w sprawie wobec nieletniego oskarżonego odpowiadającego w warunkach art. 10 § 2 k.k. wywołuje skutek w postaci zakazu orzeczenia kary na podstawie właściwego przepisu Kodeksu karnego. Do umorzenia postępowania dojdzie dopiero wówczas, gdy sąd stwierdzi, że nie zachodzą przesłanki z ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich do kontynuowania postępowania z urzędu. Wskazane rozwiązanie pozwala łączyć prawo cofnięcia oskarżenia oraz obowiązek działania sądu z urzędu, o którym mowa w art. 21 § 1 u.p.n.

Przedstawione rozwiązania wskazują jednoznacznie, że brak jest logicznego ich uporządkowania, ich funkcjonowanie jest związane z przyzwyczajeniem. Niestety niektóre instytucje powodują, że nie jest zachowana jednolita, w zakresie ustawy, interpretacja uprawnień podmiotów. Przedstawione wnioski *de lege ferenda* wymagają działania ustawodawcy, jednakże już obecnie w zakresie wniosków *de lege lata*, rozważania mogą mieć praktyczny wpływ na stosownie prawa.

Wobec stwierdzenia, że oskarżyciel posiłkowy jako działający we własnym interesie w procesie karnym może zrezygnować ze skargi, wydawać mogłoby się, że instytucja odstąpienia od oskarżenia przez ten podmiot nie jest dotknięta zasadniczymi wadami. Z analizy przesłanek kodeksowych, przeprowadzonych przeze mnie w rozdziale 4 wynika jednak, że ustawodawca odmiennie uregulował przesłanki w zakresie odstąpienia oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, a inaczej – oskarżyciela posiłkowego ubocznego. Dwie istotne okoliczności związane z brakami legislacyjnymi w zakresie uregulowania pozycji tego podmiotu zostały omówione w związku z oskarżycielem publicznym, są to odpowiednio działanie w sytuacji ograniczenia liczby oskarżycieli posiłkowych przez sąd w trybie art. 56 k.p.k. oraz uprawnienie do działania w sytuacji przystąpienia przez oskarżyciela publicznego do oskarżenia. Dość znaczny rozdzźwięk w doktrynie powoduje ustalenie, czy przyłączenie się innego pokrzywdzonego w trybie art. 55 § 3 k.p.k. zapobiega możliwości umorzenia postępowania. W postępowaniu może występować tylko jeden oskarżyciel posiłkowy subsydiarny, dla przekształcenia statusu pokrzywdzonego ubocznego w samoistnego niezbędne byłoby istnienie normy szczególnej przełamującej ograniczenie wynikające z przesłanki zawisłości sprawy. Wnioskowanie takie prowadzi jednak do dość paradoksalnych wniosków, a mianowicie gdyby prokurator przyłączył się do postępowania, korzystając z instytucji z art. 57 § 2 k.p.k., a następnie cofnął taki akt oskarżenia, to na

podstawie uprawnienia z art. 54 § 2 k.p.k. należy uznać możliwość działania przez oskarżycieli posiłkowych ubocznych, w tym i tych, którzy uprzednio nie posiadaliby możliwości takiego działania, nawet tych, którzy nie posiadaliby uprawnienia do wniesienia samoistnego oskarżenia. Oczywiście przedstawiona sytuacja, choć nietypowa, to jednak przewidziana jest przez przepisy prawa, a jak wskazałem w opracowaniu, nie istnieje adekwatna regulacja odnosząca się do oskarżycieli ubocznych działających przy oskarżycielu subsydiarnym. Z tych powodów nie jest możliwe wypełnianie luki ustawowej analogią, która musi być uznana za analogię na niekorzyść oskarżonego. *De lege ferenda*, uznając za słuszne wnioskowanie o konieczności zapewnienia prawa do sądu pokrzywdzonemu, należy postulować o ustawowe rozszerzenie treści normy art. 54 § 2 k.p.k., zastępując kropkę przecinkiem i dodając zapis „jak również odstąpienie od oskarżenia oskarżyciela ubocznego, o którym mowa w art. 55 § 1 k.p.k., nie pozbawia uprawnień pozostałych oskarżycieli posiłkowych”.

Pokrzywdzony decydujący się wstąpić w rolę oskarżyciela prywatnego nie jest związany zasadą legalizmu, nie ma zatem ani ustawowego obowiązku wniesienia, ani obowiązku popierania aktu oskarżenia. Może więc swobodnie zrezygnować z jej popierania bez podawania określonej przyczyny swojego działania, choć w zależności od fazy procesu dla skuteczności tej czynności wymagane może być odpowiednie oświadczenie strony biernej. Instytucja odstąpienia od oskarżenia prywatnego funkcjonuje w porządku prawnym w niezmiennionej postaci od dłuższego czasu. Była ona przedmiotem opracowań zarówno w artykułach problemowych T. Grzegorzcyk, *Odstąpienie od oskarżenia w sprawach o czyny ścigane z oskarżenia prywatnego*, Pal. 2009/1–2, s. 39–40 jak i rozdziałach monografii. D. Gil, *Postępowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego w polskim procesie karnym*, Warszawa 2011. Tym niemniej opracowania te dotyczą stanu prawnego sprzed nowelizacji 2013 i 2015 roku. W rozdziale 5 dokonując oceny funkcjonowania instytucji omawiam ją w kontekście innych konstrukcji związanych z rezygnacją z oskarżania, a nadto odnoszę ją do innych norm procesowych zmienionych w wyniku wskazanych nowelizacji. Zauważam znaczną nierówność pozycji oskarżyciela prywatnego i oskarżonego w zakresie konieczności stawiennictwa na posiedzeniu pojednawczym. W zakresie odstąpienia dorozumianego w tym trybie *de facto* ustawodawca „zmusza” do stawiennictwa na takim posiedzeniu w sytuacji, gdy nie chce on zawrzeć porozumienia, co albo rzutuje bezpośrednio na koszty ponoszone przez pokrzywdzonego w związku z ustanowieniem pełnomocnika, albo prowadzi do narażenia go na kolejne spotkanie z oskarżonym, co może być dla niego wiktymizujące.

Rozwiązanie to uznaję za sprzeczne z ogólną tendencją zmierzającą do niwelacji takich sytuacji, czego przykładem są rozwiązania wprowadzane do kodeksu jak np. norma art. 299a k.p.k. Postulować należy *de lege ferenda* rezygnację z tej formy odstąpienia. Nadto w zakresie kluczowego problemu – tj. określenia terminu dopuszczalności tej czynności – uznaję, że nie jest możliwe uznanie za odstąpienie konkludentne niestawiennictwa na rozprawę po otwarciu przewodu sądowego. Zaznaczyć jednak trzeba, że ponieważ część doktryny oraz orzecznictwo akceptują takie rozwiązanie, to uzyskanie zgody oskarżonego na umorzenie postępowania, *de lege lata*, stanowi przesłankę umorzenia postępowania. Nie jest tu bowiem możliwe odwołanie się do treści art. 492 § 2 k.p.k., zaś norma art. 496 § 1 k.p.k. przy zaproponowanej wykładni znajdzie zastosowanie wprost. *De lege ferenda* należy jednoznacznie wyjaśnić tę kwestię poprzez przyjęcie jednego z możliwych stanowisk: odstąpienia dorozumianego możliwego jedynie do rozpoczęcia przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej bądź w toku całej rozprawy głównej. To drugie stanowisko wymaga jednak wyraźnego wskazania, że niezbędne jest uzyskanie zgody oskarżonego, gdyż w przeciwnym wypadku pozostawałyby wątpliwości interpretacyjne, a przy przyjęciu braku konieczności uzyskania tej zgody odstąpienie dorozumiane stanowiłoby możliwość obejścia odstąpienia wprost.

Przy założeniu ustawowego domniemania odstąpienia oskarżyciela prywatnego niezasadne jest nadto przyjęcie sposobów doręczenia wskazanemu podmiotowi zawiadomienia o terminie posiedzenia czy rozprawy. Mimo zmiany przepisów dotyczących doręczeń i wprowadzenia wielu obostrzeń dotyczących oskarżonego ustawodawca nie zdecydował się na dokonanie odpowiednich zmian w przepisach dotyczących zawiadamiania oskarżyciela prywatnego o terminie posiedzenia. Ustawodawca, chroniąc prawo do obrony oskarżonego, zdecydował się na wprowadzenie do systemu doręczeń w postępowaniu sądowym wyłączeń z zakresu możliwości doręczenia innego niż osobiste (art. 132 § 4 k.p.k.) – postulować należy przyznanie analogicznej ochrony pokrzywdzonemu (oskarżycielowi prywatnemu), przy przyjętych skutkach jego niestawiennictwa.

Problematyczne jest ustalenie, czy dopuszczalne jest odwołanie oświadczeń woli o odstąpieniu od oskarżenia oraz o zgodzie na wskazane odstąpienie. Podzielam pogląd orzecznictwa, że oskarżyciel prywatny może odwołać złożone przed rozpoczęciem przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej oświadczenie o odstąpieniu od oskarżenia – do chwili wydania przez sąd postanowienia o umorzeniu postępowania. Teza ta, mimo że

sprzeczna z większością wcześniejszego piśmiennictwa, musi zostać uznana za zasadną w konstrukcji cywilistycznego rozumienia instytucji oświadczenia woli.

Zasadnicze braki ustawowe zostały dostrzeżone przeze mnie również w postępowaniach w sprawach o wykroczenia (rozdział 6) oraz postępowaniu karnym skarbowym (rozdział 7).

W postępowaniu w sprawach o wykroczenia możliwa będzie taka konfiguracja procesowa, w której ewentualną decyzję o cofnięciu wniosku o ukaranie będzie podejmował inny podmiot niż ten, który skierował wniosek o ukaranie. Taki układ procesowy może występować zarówno w wykluczeniu, ze względu na niestawiennictwo podmiotu składającego wniosek (wówczas oskarżycielem publicznym jest Policja), jak i w wyniku włączenia się prokuratora, którego akcja wyłącza działanie innych podmiotów, z wyjątkiem konstrukcji samodzielnego oskarżyciela posiłkowego (art. 27 § 1 i 2 k.w.). Wstąpienie prokuratora do postępowania, zgodnie z art. 18 § 3 k.p.w., powoduje, że podmioty składające wniosek o ukaranie tracą funkcję oskarżycieli publicznych, a zatem nie mogą one cofnąć wniosku o ukaranie. Skoro prokurator nie skierował wniosku o ukaranie, nie może też go skutecznie cofnąć. Możliwe jest co najwyżej przyjęcie, że cofa oświadczenie o przyłączeniu się do procesu. *De lege ferenda* niezbędne jest wprowadzenie jednoznacznej normy przyznającej prawo odstąpienia (oprócz cofnięcia wniosku) i regulującej uprawnienia innych podmiotów w takiej konfiguracji procesowej.

W sytuacji, o której mowa w art. 18a k.p.w., tj. obowiązkowego udziału oskarżyciela publicznego, który złożył wniosek o ukaranie, gdy w sprawie występują przesłanki obrony obligatoryjnej, norma ta wyłącza możliwość działania Policji, gdy to nie ona wystąpiła z wnioskiem (zastosowanie znajdzie art. 17 § 5 k.p.w.). Nieco inaczej działa ona w zakresie uprawnień prokuratora. W świetle regulacji art. 18a k.p.w. bezwzględnie obowiązkowy jest udział oskarżyciela, który złożył wniosek o ukaranie, zgodnie zaś z art. 18 § 3 k.p.w. w sytuacji przyłączenia się przez prokuratora do postępowania udział pozostałych oskarżycieli publicznych jest wyłączony. Obie normy mają charakter stanowczy. Mimo prób dokonania wykładni brak jest zadowalającego efektu. *De lege lata* jedynym rozwiązaniem jest przyjęcie, że prokurator nie powinien przyłączać się do takiego postępowania, a co najwyżej występować z własnym wnioskiem o ukaranie. *De lege ferenda* wskazana wyraźna kolizja wymaga stosownego rozwiązania na płaszczyźnie ustawodawczej, poprzez doprecyzowanie treści art. 18a k.p.w. bądź art. 18 § 3 k.p.w.

Odmienności postępowania w sprawach o przestępstwa i wykroczenia skarbowe wynikające z innego przedmiotu ochrony i sposobu represji przekładają się na specyficzne rozwiązania tego

modelu postępowania i wpływają na konstrukcję cofnięcia aktu oskarżenia. W pierwszej kolejności omawiam tu pozycję prawną stron nieznanych w postępowaniu karnym *sensu stricto*. Zarówno w sytuacji interwenienta jak i podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej dochodzę do wniosku, że podmioty te nie mają obecnie możliwości wpływu na decyzję o cofnięciu aktu oskarżenia. Bardzo poważne zastrzeżenia na płaszczyźnie normatywnej budzi natomiast sytuacja, w której działa dwóch oskarżycieli publicznych.

Na gruncie art. 155 k.k.s. jako zasadniczy podmiot uprawniony do wniesienia aktu oskarżenia jawi się prokurator. Uprawnienie finansowych organów postępowania przygotowawczego aktualizuje się wówczas, gdy prokurator nie jest wyłącznie uprawnionym do skierowania i popierania aktu oskarżenia. Uzyskanie statusu oskarżyciela publicznego przez finansowy organ postępowania przygotowawczego może jednak nastąpić nie tylko przez wykorzystanie uprawnień, o których mowa w art. 155 § 4 k.k.s., ale również podmiot ten może działać obok prokuratora w tych wszystkich postępowaniach, w których ten ostatni wniósł akt oskarżenia (art. 157 § 2 k.k.s.). W sytuacji występowania na podstawie art. 157 § 2 k.k.s. dwóch różnych podmiotów będących oskarżycielem publicznym uprawnionym do cofnięcia oskarżenia będzie tylko jeden organ. Normę art. 14 § 2 k.p.k., na gruncie Kodeksu karnego skarbowego, w odniesieniu do cofnięcia, należy w zakresie wykładni uzupełnić w ten sposób, że uprawnionym do jej cofnięcia jest ten oskarżyciel publiczny, który wniósł akt oskarżenia. Konsekwentnie należy przyjąć, że finansowy organ postępowania przygotowawczego, występujący w charakterze oskarżyciela publicznego, nie posiada również uprawnień do podtrzymania skargi prokuratora. Brak jest bowiem do takiego działania stosownej legitymacji normatywnej. Należy dodać, że wykładnia literalna art. 157 § 2 k.k.s. dodatkowo wspiera takie wnioskowanie, albowiem mowa tu wyraźnie o działaniu „obok” prokuratora, które aktualizuje się jedynie w przypadku wniesienia aktu oskarżenia przez ten podmiot i popierania oskarżenia. Uchylenie tej zasłogi przez skuteczne cofnięcie oskarżenia powoduje, że i finansowy organ postępowania przygotowawczego traci kompetencje w zakresie statusu oskarżyciela publicznego. Wydaje się zatem, że wskazana sytuacja wymaga jednak jednoznacznego uregulowania instytucji na gruncie Kodeksu karnego skarbowego poprzez wprowadzenie jednoznacznej normy regulującej sytuację „drugiego oskarżyciela publicznego”.

Dodatkowo w zakresie funkcjonalnym wątpliwości pojawiają się na gruncie postępowania wobec nieobecnych. Instytucja cofnięcia oskarżenia nie wymaga obecności oskarżonego, a

jedynie wymaga wyrażenia przez ten podmiot zgody, która stanowi warunek skuteczności, mający doprowadzić do umorzenia postępowania. Nie można wykluczyć jej stosowania na gruncie postępowania wobec nieobecnych, choć w pewnych sytuacjach może nie zostać zastosowana z przyczyn obiektywnych. Wydaje się zatem, że wprowadzenie *de lege ferenda* w miejsce „zgody” oskarżonego konstrukcji „niesprzeciwiania się”, abstrahując od innego typu postępowań jedynie w tym szczególnym przypadku, urealniałoby, a może nawet umożliwiłoby jej stosowanie.

Wskazać należy, że wprowadzenie do systemu prawa zgoła odmiennej instytucji rzutować musi na funkcjonowanie prawa w praktyce. Dostrzeżone luki na płaszczyźnie normatywnej, wątpliwości interpretacyjne czy wreszcie sprzeczność prowadzą do konieczności dokonania zmian ustawowych. Przedstawione wątpliwości, jak się wydaje, w całości potwierdzają główną hipotezę badawczą. Wykazanie ich w moim opracowaniu, wyrażam taką nadzieję, będzie miało wpływ na stosowanie prawa w praktyce, a w zakresie w jakim, ich funkcjonowanie jest nie do pogodzenia z zasadami rzetelnego procesu karnego, doprowadzi do stosownych zmian legislacyjnych.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo - badawczych (artystycznych).

Moje zainteresowania badawcze skupiają się w kilku obszarach prawa karnego procesowego. Są to odpowiednio przebieg postępowania przygotowawczego, zakres uprawnień pokrzywdzonego i system jego ochrony oraz prawo dowodowe.

Najszerszym obszarem moich badań naukowych objęte są, oprócz wskazanego jako główne osiągnięcie naukowe, zagadnienia prawa dowodowego. Jeszcze przed wprowadzeniem do Kodeksu postępowania karnego normy prawnej, art. 168a w jej pierwotnym brzmieniu, wskazywałem, że w świetle zakazów dowodowych nie każdy dowód prywatny będzie dopuszczalny. Swoje wnioski oparte o dyspozycje norm art. 393 § 3 k.p.k. oraz 174 k.p.k. zestawilem z zakresem prawa oddalenia wniosku dowodowego i przedstawiłem w formie publikacji *Procesowe wykorzystanie materiałów z kontroli pracownika - uwagi o możliwości wykorzystania niektórych dowodów prywatnych w procesie karnym*. (w:) *Kontrola pracownika. Możliwości techniczne i dylematy prawne*, red. Zbigniew Góral. Wstęp Lesław Nowacki, Warszawa 2010 Wolters Kluwer, s. 231-238. W szczególności zwracałem w niej uwagę, że działania osób prywatnych w żaden sposób nie mogą naruszać prawa procesowego sformułowanego przez ustawodawcę w sposób stanowczy. Jednoznacznie zanegowałem sytuację stosowania przez osoby prywatne tzw.

podśluchu, gdyż każdy dowód zdobyty z naruszeniem zakazu dowodowego stanowiłyby obejście postanowień konstytucyjnych, a w szczególności art. 47 (prawo do prywatności) oraz art. 49 (prawo swobody komunikowania się). Postulowałem wówczas jednoznacznie *de lege lata* oddalanie wniosku o dopuszczenie dowodu w oparciu o art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. – jako dowodu niedopuszczalnego. Takie wnioskowanie zostało w późniejszym czasie wzmocnione zmianami legislacyjnymi i wprowadzeniem normy art. 168a w jej pierwotnym brzmieniu. Co zostało przeze mnie szczegółowo przedstawione w komentarzu do art. 168a w B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, Warszawa 2015 (wydanie II). Moje badania naukowe w tym zakresie były kontynuowane i w związku z kolejną zmianą legislacyjną art. 168a k.p.k., która weszła w życie w 2016 r. jako jedna z pierwszych publikacji ukazała się praca zbiorowa B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016*, Warszawa 2016, s. 164-176 gdzie moim indywidualnym wkładem było przedstawienie nowego zakresu funkcjonowania wskazanej normy prawnej. Przyjąłem wówczas, w oparciu o wykładnię systemową i funkcjonalną, a także językową, że norma zawarta w art. 168a k.p.k. ma charakter *lex generalis* podczas, gdy poszczególne normy statuujące zakazy dowodowe muszą zostać uznane za posiadające charakter *lex specialis*. Odrzucam również twierdzenia jakoby ustawodawca wprowadził swoisty „kontrzakaz dowodowy”. Dodatkowo wyprowadzam z przedmiotowej regulacji, oprócz wskazanego wniosku w zakresie zdania 1, nadto że dalsza jej część od słowa „chyba” stanowi nowy zakaz dowody uzupełniający już znane zakazy. Konsekwentnie swoje twierdzenia uzupełniam i rozwijam w publikacji B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, Warszawa 2017 i 2018, s. 646-656.

Kolejne czynności badawcze pozwoliły mi na opracowanie publikacji *Wybrane aspekty ochrony tajemnicy doradcy podatkowego w polskim procesie karnym w zakresie dowodów z dokumentów*, Przegląd Podatkowy PP 2017 r., nr 9, s. 24 – 28, w której to publikacji koncentruję się na dwóch głównych aspektach jakim są wzajemne relacje pomiędzy chronionymi prawnie tajemnicami zawodowymi a pozyskiwaniem dowodów na potrzeby postępowania karnego. Przedstawiam w nim specyficzne sposoby pozyskiwania dowodów w zależności od rodzaju podejmowanych czynności. Uznając, że dowód z nagrania czynności operacyjno – rozpoznawczych stanowi dowód z dokumentu odnoszę się również do tych kwestii. Ostatecznie przedstawiam stanowisko, które uzasadniam, że ochrona tajemnic zawodowych nie jest realizowana na etapie zbierania dowodów ale dopiero na etapie zapoznawania się z jego treścią i procesowym jego wykorzystaniem. Analizę wpływu

tajemnic zawodowych na możliwość gromadzenia dowodów kontynuuję również w publikacji *Wprowadzenie do postępowania przygotowawczego materiałów z czynności operacyjno – rozpoznawczych zawierających tajemnice zawodowe w świetle przepisów intertemporalnych* – Acta Universitatis Lodzianis – Folia Iuridica nr 83/2018 s. 33-41. Przedmiotowe opracowanie stanowi próbę przedstawienia zakresu możliwych sposobów niejawnego gromadzenia dowodów, w aspekcie konieczności zachowania prawa do prywatności oraz ochrony prawnej tajemnic. W artykule wskazuję na różnice w zakresie ochrony w pozyskiwaniu dla procesu karnego tego typu dowodów, w zależności od rodzaju tajemnicy prawnie chronionej oraz typu czynności operacyjno – rozpoznawczych podejmowanych przez uprawnione podmioty. Generalnie uznając zasadność podwyższonej ochrony stosowanej dla tego typu dowodów zauważam jednak dwie kluczowe niespójności. Albowiem o ile w zakresie czynności stanowiących kontrolę operacyjną o dopuszczeniu dowodów decyduje sąd udzielający zgody pierwotnej na podjęcie wskazanych działań, o tyle w przypadku innych czynności (np. kontrolowane wręczenie korzyści majątkowej) decyzję taką podejmuje sąd właściwy dla prowadzenia sprawy, co może rzutować na zakres wiedzy organu orzekającego o pierwotnej zgodzie. Zaznaczyć należy, iż bardzo poważne wątpliwości budzi możliwość orzeczenia przez sąd i wykazania przed wszczęciem postępowania, że spełniona jest przesłanka, że okoliczność która ma być udowodniona danym dowodem niejawnym nie może zostać ustalona w inny sposób. Jak się wydaje zatem na tym etapie decyzja taka nie jest możliwa do podjęcia w sposób niesprzeczny z zasadami rzetelnego procesu karnego. Kolejnym zakresem badawczym z zakresu dowodowych czynności poszukiwawczych jest wpływ immunitetów na możliwość pozyskiwania dowodów, które przedstawiam w artykule problemowym *Immunitet parlamentarny i jego wpływ na możliwość pozyskiwania dowodów w postępowaniu karnym* – Prok. i Pr. 2018 /5, s. 11-28 W przedmiotowym opracowaniu w pierwszej kolejności odnoszę się do ustawowych granic immunitetu parlamentarnego. Po przedstawieniu tych zagadnień zestawiam je z dyspozycjami przepisów Kodeksu postępowania karnego w szczególności z art. 17 § 2 k.p.k., które przedstawiam na tle dowodowych czynności poszukiwawczych. Generalną konkluzją jaka wynika z moich badań, z wykorzystaniem wykładni *a rubrica*, jest stwierdzenie, że przepis art. 17 § 2 k.p.k. nie wprowadza ogólnego zakazu podejmowania dowodowych czynności poszukiwawczych tak długo jak nie wkraczają one w zakres przywileju nietykalności i zmierzają do weryfikacji istnienia przesłanki uzasadnionego podejrzenia popełniania przestępstwa, o której mowa w art. 313 k.p.k. Do tego zakresu badań niewątpliwie należy również włączyć wnioski zawarte w publikacji B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian*

2016, Warszawa 2016, s. 176 – 181, które uzupełnione zostało najpierw w B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 656- 662 a następnie w komentarzu aktualizowanym (dostępnym LEX 2019), gdzie krytyce poddają uchwałę 7 sędziów SN z 28 czerwca 2018 r., I KZP 4/18, z uwagi na wątpliwości w zakresie zaniechania dokonania wykładni historycznej i systemowej oraz bezzasadne odstępianie od wykładni językowej. Pozyskiwania dowodów dotyczy również rozdział w monografii pt. *Retencja danych telekomunikacyjnych – znaczenie dla zapobiegania i zwalczania przestępczości* (w:) *Złota księga jubileuszowa prof. zw. dr hab. dr h.c. Brunona Hołysta pt „... ale prawdy szukaj w czynie”*, red. B. Sygita Łódź 2015 (współautor K. Kochel), s. 641-648. Opracowanie to dotyczy kolejnego z możliwych do pozyskania dowodów nazwanych. Przedstawiamy w nim zagadnienia związane z zakresem pojęcia „retencja danych” oraz wykazujemy jaki wpływ na sprawność postępowania karnego mają przepisy, w wyniku których skrócono ogólny czas przechowywania tych danych. Dochodzimy do wniosku, że w tak ukształtowanym stanie prawnym pojawiają się wątpliwości co do zasadności stosowania krótkiego czasu ich przechowywania, ale jednocześnie zauważamy, że jest to zgodne z tendencjami w zakresie ochrony prawa do prywatności. Również w zakresie czynności dowodowych mieści się opracowanie pt. *Eliminowanie śladów pozostawionych na miejscu zdarzenia przez organy oględzinowe. Tryb oraz zaskarżalność* [w:] *Doprawdy litość to zbrodnia. Księga jubileuszowa z okazji 70. Urodzin Profesora Bogusława Sygita*, red. B. Hołyst, Warszawa 2018, 599-609. Kluczowym zagadnieniem współczesnego procesu karnego obok pozyskiwania śladów i dowodów z miejsca zdarzenia jest określenie jaki jest dopuszczalny zakres ich procesowej weryfikacji. W opracowaniu podejmuję próbę udzielenia odpowiedzi, w szczególności czy tzw. badania przesiewowe (art. 192a § 1 k.p.k.) pozwalają na weryfikację śladów w zakresie jedynie potencjalnych podejrzanych czy też ich obszar działania pozawala na wykorzystanie ich w procesie oceny ich przydatności, w tym również poprzez eliminację kontaminacji. Ostatecznym wynikiem zastosowanej wykładni wskazanej normy prawnej jest ustalenie, że możliwy na gruncie normy art. 192a § 1 k.p.k. zakres badań obejmuje zarówno badania eliminacyjne jak i weryfikacyjne. Zwracam przy tym uwagę, że dane uzyskane od osób (np. profil DNA) poddanych tego typu badaniom rejestrowane są w zbiorach i rejestrach, co powoduje, że powstają znaczne wątpliwości w zakresie konieczności niezbędnego okresu przechowywania tych danych. Jednoznacznie opowiadam się za uznaniem, że skoro badania te wkraczają w sferę konstytucyjnie chronionej prywatności – art. 47 Konstytucji RP, osobie

im poddanym przysługuje prawo złożenia zażalenia na decyzję o ich przeprowadzeniu na podstawie art. 302 k.p.k.

W zakresie prawa dowodowego kluczowe dla moich badań są dwie publikacje, przyjęte do druku, *Zatrzymanie rzeczy* oraz *Eksperyment procesowy*, które zostaną opublikowane w ramach *Systemu prawa karnego procesowego*. Zmiany ustawodawstwa w zakresie prawa dowodowego, które wskazywałem powyżej spowodowały, że dla zapewnienia maksymalnej aktualności przedstawianych przez poszczególnych autorów instytucji procesowych niezbędne jest wstrzymanie publikacji. Obecnie planowane jest wydanie wskazanej publikacji w 2019 r. We wskazanych opracowaniach dokonuję całościowej oceny instytucji poczynsz od ich charakteru prawnego, poprzez praktyczne aspekty ich stosowania.

Pierwotnym zakresem moich zainteresowań badawczych objęte było postępowanie przygotowawcze, a w szczególności decyzja o zaniechaniu jego kontynuowania. Powyższe badania zostały przekształcone w rozprawę doktorską pt. *Umorzenie postępowania karnego w polskim prawie karnym*, która stanowiła podstawę nadania mi stopnia naukowego doktora nauk prawnych. Pomimo wniosków recenzji profesora Stanisława Stachowika, że winna zostać ona opublikowana, z uwagi na liczne zmiany ustawowe zaniechałem podjęcia tegoż. Jednakże moje badania w zakresie szeroko pojętych instytucji zaowocowały opracowaniem kilku kluczowych kwestii związanych z zagadnieniami dotyczącymi postępowania przygotowawczego, jego zakończeniem oraz przesłankami procesowymi. W szczególności w wymiarze teoretyczno – praktycznym wykorzystałem powyższe rozważania do opracowania działu I (Przepisy wstępne) oraz działu VII (Postępowanie przygotowawcze) publikacji B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, Warszawa 2013 obecnie wskazana publikacja doczekała się IV wydania (2018 r.). Należy zwrócić uwagę, że pomiędzy kolejnymi wydaniem tej publikacji dokonywały się często kluczowe zmiany w wielu instytucjach procesowych, wystarczy tu wskazać na takie kwestie jak wprowadzenie zwiększonej kontradiktoryjności a następnie rezygnacja z niej. Publikacja z założenia praktyczna musiała jednak, z uwagi na brak stosownego opracowania teoretycznego, nowych instytucji czynić zadość również w tej płaszczyźnie. Było to zamierzonym efektem albowiem niemożliwe było oparcie się na literaturze, a stawianie gołosłownych twierdzeń, byłoby niezasadne. W zakresie tego obszaru badawczego, kontynuowanego po uzyskaniu stopnia naukowego mieszczą się publikacje *Prokurator jako gospodarz postępowania w sytuacji bezpodstawnego zwrotu sprawy z rozprawy*, (w:) *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tylmana*. Red. Tomasz Grzegorzczak. W - wa 2011 Wolters Kluwer, s. 253 – 263, w której poruszam kluczowe dla

postępowania przygotowawczego kwestie związane z zasadą skargowości i konsekwencjami jej naruszenia w sytuacji błędnego (po przekroczeniu terminu) zastosowaniu instytucji zwrotu sprawy do postępowania przygotowawczego przez sąd. Ustalając ostatecznie, że prokurator nie może nabyć więcej uprawnień niż byłoby to możliwe w sytuacji wydania prawidłowej decyzji procesowej przez sąd formułuję wniosek o konieczności dokonywania wykładni wadliwych decyzji poprzez pryzmat art. 118 k.p.k. Również w tym kręgu zainteresowań pozostaje publikacja wyników analizy instytucji umożliwiających powrót do umorzonego postępowania, pt. *Podjęcie i wznowienie postępowania jako sposób powrotu do zakończonych postępowań w wyniku czynności wykrywczych podejmowanych przez Policyjne Archiwa X*, Acta Universitatis Lodzianis – Folia Iuridica nr 82/2018, s. 23-34, w której to w pierwszej kolejności wykazuję różnice pomiędzy wymienionymi w tytule instytucjami, a następnie wskazuję na możliwości wykorzystania wskazanych konstrukcji procesowych do powrotu do postępowania karnego. Określam jednocześnie jakie okoliczności stanowić mogą podstawę wznowienia postępowania. Również jako związany z instytucji postępowania przygotowawczego (pośrednio), a bezpośrednio z przesłankami procesowymi należy uznać referat *Tożsamość czynu w świetle instytucji wznowienia i podjęcia umorzonego postępowania przygotowawczego*” wygłoszony na III Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Policyjne Archiwa X”, WPIA UŁ Łódź, 26-28 września 2018, w którym to głównie koncentrowałem się na przedstawieniu kryteriów ustalania tożsamości czynu zabronionego oraz wygłoszony wspólnie z K. Stańczykiem referat na II Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Policyjne Archiwa X” 15 – 16 grudnia 2016 r., nt. „*Policyjne Zespoły ds. Przestępstw Niewykrytych jako „remedium” na przedawnialność zbrodni*”, którego kluczowym przesłaniem była konieczność usystematyzowania norm prawnych dotyczących przedawnienia karalności. Niewątpliwie do wskazanego obszaru badawczego należy zaliczyć opracowanie pt. „*Śledcze czynności sądowe w postępowaniu przygotowawczym w aspekcie praktycznym*” Przegląd Sądowy 1/2011, s. 98-108, będące opracowaniem współautorskim (z P. Sydorem), w którym to prezentujemy nasz punkt widzenia na zagadnienia czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym. Jest to próba usystematyzowania zakresu rodzajowego czynności sądu, ze szczególnym wykazaniem, że w rzeczywistości można już uznać, że w pewnych szczególnych sytuacjach w polskim prawie karnym procesowym można mówić o istnieniu instytucji sędziego śledczego. Opracowanie to jest też efektem doświadczeń i badań dokonanych w związku z udziałem w 2008 roku w Zespole ekspertów utworzonym przez eksperta stałego Komisji do Spraw Zmian Legislacyjnych przy Sejmie RP – prof. dra. hab. Piotra Kruszyńskiego, w

związku z opracowywaniem projektu zmian kodeksu postępowania karnego w zakresie postępowania przygotowawczego.

Na uwagę zasługuje również jedno z pierwszych opracowań monograficznych w zakresie nowelizacji procedury karnej ustawą z 2013 roku. W monografii *Zagadnienia ogólne i postępowanie przygotowawcze*, Kraków 2015 r. ss. 119, przedstawiłem zagadnienia z zakresu prawa procesowego takie jak prawo do obrony, doręczenia, środki przymusu procesowego, postępowanie przygotowawcze oraz prawa materialnego – umorzenie postępowania na podstawie art. 59a k.k. Nie bez znaczenia jest również to, że podejmuje w nim problematykę związaną ze stosowaniem przepisów intertemporalnych. Za kluczowe w ramach wskazanej publikacji uznać należy instytucje podstawy dowodowej stosowania tymczasowego aresztowania (art. 249a k.p.k.), ustalenie zakresu prawa odstępu do akt w postępowaniu przygotowawczym czy jednoznaczne określenie praw i obowiązków pokrzywdzonego na tle zmienionego stanu prawnego. Wskazana monografia wpisuje się w zakres zainteresowań badawczych, którymi są prawa pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, wynikające nie tylko z uregulowań Kodeksu postępowania karnego, ale i innych aktów prawnych. W tym obszarze badawczym wygłosiłem referat *Udział osób trzecich w czynnościach procesowych w postępowaniu przygotowawczym w świetle rozwiązań ustawy o ochronie dla pokrzywdzonego i świadka i wybrane zagadnienia dotyczące nowych zakazów dowodowych wpływające na zakres i sposób dokumentowania przebiegu czynności* (Konferencja VII Ogólnopolski Zjazd Katedr Postępowania Karnego, Sopot 2-4.06.2016 r.), który następnie opublikowany został pt. *Udział osób trzecich w czynnościach procesowych w postępowaniu przygotowawczym i jego wpływ na zakres i sposób dokumentowania czynności* [w:] *Proces karny w dobie przemian. Przebieg postępowania*. Red. S. Steinborn, K. Woźniewski, Gdańsk 2018, s. 259-266. Kluczowymi wnioskami przedmiotowego opracowania było określenie roli i funkcji przepisu art. 299a § 1 k.p.k. jako klauzuli przeciwdziałającej wtórnej witalizacji pokrzywdzonego. Badania prawa krajowego oraz rozwiązań stanowiących podstawę implementacji do porządku polskiego tych rozwiązań doprowadziły mnie do jednoznacznych wniosków, że regulacja zawarta w Kodeksie postępowania karnego nie tylko spełnia standardy prawa europejskiego, ale i daje szersze gwarancje pokrzywdzonemu możliwości korzystania z tej instytucji ochronnej. Również we wskazanym obszarze badawczym, jakim są uprawnienia pokrzywdzonego, mieści się artykuł problemowy *Nowe uregulowania w zakresie ochrony i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka w procesie karnym* (w:) *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor*

Monice Zbrojewskiej T. Grzegorzczak (red. naukowy), R. Olszewski (red. naukowy), Warszawa 2017, s. 725 – 746, w którym to oprócz omówienia nowych instytucji ochronnych w zakresie świadka i pokrzywdzonego, sygnalizuję niespójność prawa krajowego z europejskim porządkiem w zakresie rozumienia pojęcia osoba najbliższa. O ile bowiem, z wyjątkiem niektórych ustaw szczególnych zasadniczo definicja legalna zawarta w art. 115 § 11 k.k. jest dość wąska, to w zakresie porządku europejskiego zauważalna jest tendencja do rozszerzania tegoż, poprzez włączanie w rozumienie pojęcia osoba najbliższa także osoby pozostającej na utrzymaniu ofiary. Zauważając te kwestie postuluję o dokonanie zmiany ustawowej i ujednolicenie wskazanych kwestii. Istotną publikacją dotyczącą sytuacji prawnej pokrzywdzonego w polskim procesie karnym jest rozdział *Umorzenie postępowania na podstawie art. 59a k.k.* (w:) *Polski proces karny i materialne prawo karne w świetle nowelizacji z 2013 r. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Tylmanowi z okazji Jego 90. urodzin. Redakcja naukowa prof. dr hab. Tomasz Grzegorzczak*, Lexis Nexis – Warszawa 2014, str. 439-450. Niefunkcjonująca już w praktyce (i porządku prawnym) instytucja umorzenia restytucyjnego poddana została przeze mnie krytyce w zakresie niektórych uregulowań, które mogą doprowadzić do naruszenia uprawnień pokrzywdzonego, a nawet narazić go na kolejne pokrzywdzenie wynikające z możliwości działania sprawcy czynu zabronionego. Zajmuję jednoznaczne stanowisko co do charakteru instytucji wykazując, że nie ma ona charakteru oportunistycznego. Ostatecznie instytucję pomimo jej braków i wątpliwości uznaję za istotną, ale postuluję dokonanie w niej zmian *de lege ferenda*.

Poza wskazanymi publikacjami wszystkie wymienione przez mnie obszary badawcze znalazły swoje odzwierciedlenie w publikacji objęte zostały opracowaniem w ramach kolejnych publikacji zbiorowych - B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, Warszawa 2013, 2015, 2017, 2018 oraz B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016*, Warszawa 2016, które zawierają nie tylko rozważania teoretyczne ale wzbogacone zostały o kwestie praktyczne. W zakresie pierwszego z wymienionych jestem Autorem 4 działów tj. Dział I- Zagadnienia ogólne, dział IV – Czynności procesowe, Dział V – Dowody oraz Dział VII – Postępowanie przygotowawcze (z wyjątkiem rozdziału 38 czynności sadowe w postępowaniu przygotowawczym) – łącznie 22 rozdziałów. W drugim zaś odnoszę się do szeregu norm prawnych oprócz wymienionych już wcześniej art. 168a i 168b k.p.k. są to również kluczowe: dla postępowania dowodowego art. 167, sposobu dokumentowania czynności i ochrony pokrzywdzonego i świadka art. 148 i 148a, dla postępowania przygotowawczego normy od art. 297 do 336 k.p.k.

Poza zakresem głównych zainteresowań badawczych mieszczą się publikacje związane z kwestiami pobocznymi wynikającymi z moich badań, które jednak nie mogą zostać zaliczone do powyższych grup zagadnień badawczych. Są to:

- *Reaktywacja przedwojennych spółek w celu innym niż prowadzenia działalności gospodarczej* Prok. i Pr. 2011 r., nr 7-8 W przedmiotowym opracowaniu prezentuję problematykę prawnych aspektów odżywiania spółek prawa handlowego zarejestrowanych przed 1 września 1939 roku, w celu prowadzenia postępowań mających na celu podważenie decyzji nacjonalizacyjnych. Przedmiotowe opracowanie łączy w sobie elementy prawa handlowego z prawnymi aspektami czynów zabronionych (np. art. 270 k.k.) oraz kwestiami procedowania w takim przedmiocie. Z punktu widzenia prawa karnego procesowego publikacja ta ma głównie charakter praktyczny;
- *Glosa do postanowienia SN z dnia 6 marca 2008 r., III KK 421/07*, OSP 2009 r., nr 2 poz. 22, s. 150 – 154, w której poruszam problematykę możliwości przeniesienia uchybienia związanego z instytucją *iudex suspectus*, z postępowania pierwszoinstancyjnego bezpośrednio do postępowania kasacyjnego, jako przyczyna odwoławcza. Jednoznacznie opowiadam się, że brak jest podstawy normatywnej do przyjęcia twierdzenia Sądu Najwyższego, jakkolwiek wywiedzenie skutecznego środka zaskarżenia będzie wymagało od skarżącego dodatkowego udowodnienia, że okoliczność, o której mowa w dyspozycji art. 41 k.p.k. stała jej się wiadoma dopiero po rozpoznaniu apelacji;
- *"Delikt" rewolucyjny w ujęciu Lwa Dawidowicza Trockiego jako przykład "przestępstwa z przekonania" - w ramach myśli marksistowskiej*, Stud.Erasmiana Wr.Acta Studentium 2008 nr 1 (współautor P. Sydor), s. 124-134. Celem przedmiotowego opracowania było wykazanie, że konstrukcja „przestępstwa z przekonania” jest ściśle związana z szeroko pojmowaną kategorią czynów „przeciwko państwu”, a ocena z punktu widzenia prawnego czy dany czyn stanowi przestępstwo, czy nie, jest stricte relatywna i zmienna w trakcie trwania konfliktu społecznego i zależna od wyników tego konfliktu.

Do publikacji w ramach uzyskanych wyników badawczych nadto przedstawiłem kolejne opracowania:

Wpływ zmian w zakresie prawa dysponowania skargą przez oskarżyciela publicznego na wybrane zasady procesowe – planowane do opublikowania w Księdze pamiątkowej prof. A. Murzynowskiego – w toku recenzji

Prawo uzyskania odpisu dokumentów znajdujących się w aktach sprawy postępowania przygotowawczego – przyjęte do druku w Księżce Jubileuszowej prof. T. Grzegorzcyka – planowana publikacja wrzesień 2019 r. – przyjęte do druku

Cofnięcie aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego a prawo pokrzywdzonego do sądu – przekazane do druku publikacja pokonferencyjna – VIII Zjazd Katedr Białystok – przyjęte do druku – w toku recenzji

Wpływ zasady poufności postępowania mediacyjnego na gromadzenie dowodów w postępowaniu karnym, - przyjęte do druku, w toku druku

Pragnę nadmienić, że:

- pełniłem funkcję promotora pomocniczego doktoratu Natalii Wąsik, *Błąd organizacyjny podmiotu leczniczego – aspekty prawnokarne*, Uniwersytet Warmińsko – Mazurski 2017
- jestem recenzentem naukowym publikacji „*Z problematyki funkcji procesu karnego*”, Warszawa 2013
- po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych brałem udział w konferencjach, szkoleniach oraz seminariach, na części z nich wygłaszając referaty związane z problemami badawczymi, które zostały szczegółowo opisane w załączniku do wniosku o wszczęcie postępowania habilitacyjnego.

